

SŁOWO

Wilno Sobota 2 października 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 252

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy
Opłata roczna uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZENI: Wiersz milimetrówi jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-cie świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

CZESŁAWA JANKOWSKIEGO SŁUŻBA PISARSKA. PIĘCDZIESIĄT LAT Z PIÓREM W REKU.

1. Proszę czytelnika o chwilę uwagi i trochę wyobraźni: niech przedstawi sobie pisarza, który przez lat okragłych pięćdziesiąt, przez całe pół wieku, nie wypuszczał pióra z ręki, oddającego tętno jego myśli, puls jego serca. Przez lat pięćdziesiąt, zamykających w sobie okresy burzliwych i wypadków historycznych, kiedy każda praca w dwójnasób była odpowiedzialna, a cóż dopiero praca człowieka pióra, którego głos brzmiał donośniej, a słowa utrwalone w piśmie, rozchodzą się szeroko, obarczając pisarza odpowiedzialnością dziesięciokrotnie zwiększoną.

Niewielu znamy pisarzy, którym za życia danem było osobiście rzucić oczyma wstecz na pół wieku swojej działalności. Do tych bardzo nielicznych należy Czesław Jankowski.

2. A jakie było pole tej odpowiedzialnej działalności, jaki zakres zainteresowań? Pole bardzo różnorodne a zakres niezwykle szeroki.

Poeta, dziennikarz, literat, redaktor, historyk, krytyk literacki, recenzent teatralny, pisarz polityczny, feljtonista, popularyzator i t. d. i t. d. — Czy jest gałąź piśmiennicza, której nie uprawiałby Jubilat dzisiejszy? A obok i równoległe czynny na roli gospodarz, działacz społeczny, poseł do Dumy Państwowej rosyjskiej, organizator imprez kulturalno-oświatowych.

Taka jest dynamika działalności Jankowskiego.

3. Rozpoczął od poezji i przez nią wszedł do literatury. Liryki i gawędy, piosenki o czasach i ludziach w stylu Syrokomli, owiane szczerem sentymentem, umiłowaniem swego kraju i pierwiastków polsko-litewsko-białoruskich ziemi tutejszej — oto treść i forma, oto nastrój tych poezji. Odrzuć w tej poezji zaznacza się rys znamieny duchowości Jankowskiego: jego krajowość. I choć późniejsze poezje Jubilata: jego *ronda i capriccio*, jego liryka miłosna i salonowa, przerodziły się w kosmopolityczne strofy à la Heine lub Musset, owiane czarem subtelnego nastroju i erotyki salonowej — ów rys krajowości we wczesnych poezjach podkreślam, gdyż jak mówi przysłowie francuskie „on revient toujours à ses premiers amours”...

4. Niebawem zaprzęga się do znużonej, codziennej pracy dziennikarskiej. Nie traktował jej zawodowo w dzisiejszym pojęciu ochrony materialnej tej pracy. Kochając swój zawód uważał dziennikarstwo za sztukę. „Uszlachcał” niejako tę gałąź piśmienniczą indygenatem literacko-artystycznym. Ślusnie uważał, że „literatura” nie jest zawartą w trzytomowej powieści, lub dziele historycznym, zarejestrowanych we wszystkich bibliografiach. Ślusnie twierdził, że nie w Homerze tylko artysta poetycki i nie w powieści tylko sztuka pisarska. Dobrze napisany artykuł wstępny, recenzja teatralna, sprawozdanie sądowe, z wystawy, impresja z bruku — wszystko to literatura, jeśli przez talent zrodzona, żyjąca wprawdzie tylko z dnia na dzień, przywarta do wielkiej płachty dziennika, ale literatura.

Niewdzięczna jest ta praca z dnia na dzień; krótka sława autora przez dwadzieścia cztery godziny, od numeru do numeru. Ale nie mniej przez to odpowiedzialna.

Takim artystą—dziennikarzem był przez lat pięćdziesiąt Jankowski. I ma to być w Polsce, podobnych mu dziennikarzy w wielkim stylu.

5. Od tego rodzaju pracy dziennikarskiej już krok jeden do literatury. Reprezentuje jego dziennikarstwo

znaczne walory artystyczne. I Jankowski, jak gdyby chcąc zademonstrować słusność tego twierdzenia, przeplata swoją pracę dziennikarską literaturą, *sit venia verbo*, „czystej wody”.

Służba wierna Jankowskiego literaturze polskiej rozwijała się w kilku kierunkach: przede wszystkim gromadził skrzętnie materiały dla charakterystyki „ginącego świata”. Materiały te pochodzą w znacznej mierze z archiwów rodzinnych i sąsiedzkich, ale w znacznej też mierze z autopsji życiowej — z tego, co, w ciągu lat pięćdziesięciu widział, słyszał, zaobserwował.

Jako literat — w najlepszym słowa znaczeniu — uprawiał krytykę literacką przeważnie subiektywno-impresjonistyczną, w rodzaju *essays* francuskich oraz krytykę teatralną w charakterze długoletniego sprawozdawcy teatralnego, obok Bogusławskiego, najbardziej znanego w latach przedwojennych. Jego literackie sylwetki — poetów kobiece i — z pogranicza krytyki nastrojowej i modnej dzisiaj powieści biograficznej, reprezentują spory wdział pióra i swobodę narratorską. Mają one swój styl i swoją formę. A wszystkie stanowią całość, zamkniętą artystycznie.

6. Po takim „przygotowaniu” dziennikarsko-literackim Jankowskiego, sięgnięcie po laury feljtonisty, zwłaszcza w warunkach posiadania lekkości pióra i zmysłu obserwatora, słowem warunków przyrodzonych na feljtonistę, było tylko rzeczą czasu i rozmachu pióra. To też prawie jednocześnie z rozpoczęciem zawodu dziennikarsko-literackiego, a w każdym razie w parę lat zaraz zażył się jego talent, jako feljtonisty.

Co to jest feljton i jakie warunki trzeba posiadać aby być feljtonistą? Jak to sobie wyobraża Jankowski?

Zdaniem jego, feljton to bliżej nieokreślony rodzaj twórczości piśmienniczej, coś niepochwytanego, a dającego się odczuć jak liryzm na przykład. Istotą feljtonu stanowi nieuchwytny dar „feljtonistycznego” ujmowania przedmiotu. Przedewszystkiem swoisty, subiektywny pogląd na rzecz. Następnie zupełne opanowanie i przetwarzanie tematu. Wreszcie talent pisarski: temperament, humor, sarkazm, ironia, styl, paradoksalność. Platon w filozofii, Pascal jako autor *Provinciales*, Heine w prozie — oto czołowe gwiazdy feljtonu — jako pewnego rodzaju twórczości.

Zapartzyony w te wzory tworzy Jankowski jako feljtonista — stylista. Pisuje swoje feljtony obok kronik Prusa i tuż zaraz po nich, na tematy ogólne w „Kurjerze Warszawskim”.

7. Jankowskiego talent feljtonisty w całej swej sile i świeżości ujawnił się — gdzie? — jak nie na ziemi ojczyznej, tej ścisłej, w Wilnie. Mówię o znakomitych *Przechadzkach po Wilnie*, które ponownie przypominają nam, że talent Jankowskiego ujawnia się z całą siłą w umiłowaniu krajowości.

Koloryt lokalny tych przechadzek, plastyka przedstawień naszego życia wileńskiego, ludzi i czasów; przedstawień, częstokroć we wkleśnym zwierciadle, załamanych w nadzwyczajnej prawdziwej bystrej obserwacji oraz ironii humorysty — to cecha naczelną *Przechadzek po Wilnie*, które żywo tkwią w naszej pamięci i nie potrzebują przypomnień.

Nie wielu było takich feljtonistów krajowych. Znamy feljtony oderwane od tła i kolorytu lokalnego, dobre do przeczytania w każdym środowisku i w każdym czasie. Feljtony na tematy ogólne, a przez to blebsze i mizerniejsze w formie i treści. Mistrzem Jankowskiego w feljtonie krajowym był zapewne słynny

feljtonista i pisarz wiedeński Daniel Spitzer, któremu poświęca wnikliwe uwagi. Spitzer *Przechadzkami wiedeńskimi* pełne sarkazmu, ironii, gryzącej satyry i ciętości pióra były dla Jankowskiego zapewne wzorem. Ale tylko wzorem, gdyż w swoich przechadzkach wileńskich zawarł trud własnej obserwacji i własnego talentu. Zostaną one jako dokument czasu i epoki oraz jako wzór feljtonu krajowego.

8. Na długo jeszcze przed feljtonem wileńskim przemówił przez Jankowskiego twórca plemiennosci człowieka tutejszego, krajowego, wychowanka i dziedzica ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 1896—1900 powstaje „dział monumentalne, prawie unikat w polskiej literaturze historycznej”.

Czas tu i miejsce pomówić o *Powieści Osmiańskiej*. Wychodząc zapewne z założenia, że dzieje ojczystego powiatu pozwolą skupić

jak w soczewce fragment z dziejów Litwy i Rusi, pozwolą uplastycznić w mikrokosmosie cały wielki świat przeszłości litewskiej, Jankowski zawarł w luźnej kompozycji dzieje swej najściślej Ojczyzny, jej wielkość i chwałę, przyrodość i czasy. Ziemia ta, mała rozmiarami, wielka była w wypadki i bogactwo życia: tu krzyżowały się często drogi historyczne, stąd szły wypadki dziejowe, tędy kroczył los ziemi i ludzi. Na szerokim pasmie kilkusetletnich dziejów ziemi Osmiańskiej poznał autor bistro a pięknie fragmenty ważniejszych momentów i wypadków oraz nagromadził materiał pierwszorzędny, źródłowy, podstawowy dla historyka, badacza kultury, etnografa, heraldyka, ba, nawet malarza i powieściopisarza.

Czerotomową monografią powiatu osmiańskiego Jankowski wzmocnił piękne tradycje regionalizmu polskiego ziem litewsko-białoruskich.

Trud jego oceniła pochlebnie nauka polska piórem Korzona na łamach „Kwartalnika Historycznego”.

9. Ukazałem pobieżnie Jankowskiego profil literacki, profil pisarski, taki jakim go sobie wyobrażam.

A jakie jest jego *credo* filozoficzne? Jaki stosunek do zagadnień życia, do zagadnień kultury, sztuki?

Jankowski z natury swoich upodobań i skłonności jest eklektykiem. Czerpie z tych źródeł, propaguje te myśli, ujawnia te pierwiastki, które mają charakter i znaczenie ogólne, które przemawiają do jego wszechstronnej wyobraźni, do żywej natury, do zmysłu rzeczywistości. Twierdzi z całą apodyktycznością, że formuła „dwa razy dwa” jest jednym z bardzo nielicznych, stałych punktów na ziemskim globie. Uważa, że nawet irracjonalizm powinien mieć logiczne uzasadnienie. Stąd jego realny stosunek do wszelkich zagadnień, stąd zapewne też i niejaka chłodność, rozumowość jego filozofii pisarskiej i stosunku do zagadnień kultury i sztuki.

10. Nie przypadek to zwykły, że właśnie francuskiego jest bo w twórczości pisarskiej Jankowskiego pewien *esprit francais*. Jest lekkość pióra i myśli. Jest umiejętność swobodnego, indywidualnego ujmowania przedmiotu i własna forma wypowiedzenia się. Pewna, stylowa bardzo, dworskość i galanteria w rozdawaniu komplementów, subtelna ironia w krytyce.

Ta postawa duchowa Jankowskiego wynika z właściwego mu spojrzenia ironisty na otaczające go życie. To spojrzenie ma swój styl i swój ton — wypowiada się w manierze pisarskiej, właściwej Jankowskiemu. A że maniera ta ma swój wdzięk i urok znaczny — słuchają go wszyscy kiedy wypowiada się, nawet ci, którzy czasem kłują...

11. I jeszcze jeden rys jego duchowości: odwaga przekonań w słowie i czynie. Cokolwiek czuje, cokolwiek myśli wypowiada twardo i dobitnie, choćby kosztem pewnej popularności, a nawet przy odgłosach krzykliwych protestów. Tak było z wystąpieniami publicznymi na temat deklaracji Polskiej w Dumie, tak było z komentarzem do listu Sienkiewicza, tak było z jego zatargiem na tle wydawnictw prasowych z wysokim dostojnikiem kościelnym.

12. Takim jest Jankowski, jako pisarz i człowiek.

Jako pisarz posiada wysokiej klasy indygenat literacki, ma czystość krwi literackiej.

Jako człowiek ma odwagę przekonań i określony stosunek do zagadnień życia, sztuki, kultury. Nie powstydził się wypowiedzieć zdanie własne, nie powstydził się to zdanie uzupełnić, zmodyfikować, kiedy stwierdził zmianę podstawy swego sądu przez warunki, lub życie praktyczne, przez sąd argumentacji, pewność bezinteresowności zdania Jankowskiego.

13. Na zakończenie podkreślę rys najbardziej znamieny w jego duchowości i wypowiedź życzenia jubileuszowe.

Ktokolwiek zna Jankowskiego i że przez służbę pisarską spełnił swój obowiązek życia. Soli w teairze, Jankowski w dziennikarstwie — to przykłady pracy niestarczającej się nigdy.

Życiorys Jubilata.

Czesław Jankowski, syn Karola i Wandy z Benisławskich (Annapol na Inflantach Polskich), urodził się dnia 21 grudnia (n. st.) 1857 r. w rodzinie od XVII wieku mającej „Polany” w pow. Osmiańskim.

Pradziad był podkomorzym osmiańskim, działy marszałkiem. Skoligacjon szerego z ziemiaństwem wileńskim i inflanckim, po studiach gimnazjalnych w Miłowie, a uniwersyteckich w Krakowie, rozpoczął zawód literacki od poezji, drukując po raz pierwszy w 1876 r. swój wiersz p. t. „Piosnki i ludzie” w „Biesiadzie Literackiej”. Jesienią 1883 r. wstępuje do Redakcji „Kurjera Warszawskiego” w charakterze jej członka, osiada w Warszawie i rozpoczyna karierę dziennikarską.

Przerywa ją, żeni się z Marią Jasieńską (z Szeszeli w pow. Wileńskim) i osiada na wsi w Polanach — gospodarując z wielkimi zamłowaniami, 30 nie zrywając z literaturą i prasą. Od r. 1890 bierze stały i najgorliwiejszy udział we wszystkich powiatowych i gubernialnych komitetach, w których Polska mogła zasiadać. Osobliwie czynnym jest w kwestii uregulowania czynszowych władz, w sprawie komasacji gruntów wiejskich, będąc zawsze nieustraszoną łącznikiem między polskimi ziemiańskimi oraz wiejskim ludem katolickim.

Współpracuje w „Kraju” i zastępuje przez miesiące całe redaktora Piltza. Na wiosnę 1914 r. zrywa z „Krajem”, pracuje w prasie warszawskiej, przejmując zagranicą a pod koniec 1905-go obejmuje redaktorstwo „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

W 1906m wybrany na posła do Dumy z kuzi ziemiańskiej jest sekretarzem Kola Posłów Polskich z Litwy i Rusi. Na wsi u siebie w Polanach utrzymywał własnym kosztem polską szkołę dla 150 dzieci wiejskich. Za ogłoszenie akładek na pomnik Mickiewicza ośmielił się nie dostać się do więzienia. Był jednym z założycieli Wileńskiego Tow. Przyjaciół Nauk.

Z Wilna pod koniec 1907-go powołany zostaje do Warszawy na współredaktora „Słowa”. Pracuje jednocześnie w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Ateneum”, „Biuletynie Warsz.”, „Kurjerze Warszawskim” etc.

W roku 1916 był przez czas dłuższy naczelnym politycznym współpracownikiem „Kurjera Porannego”, a potem prowadził z Soskim teatr Polski.

W 1919 — tym powołał go Komisarz Generalny Ziem Wschodnich Osmotowski na stanowisko najpierw referenta, potem naczelnika Wydziału Prasowego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Po inwazji bolszewickiej wrócił do Wilna w sześć dni po wkroczeniu wojsk Żeligowskiego i zorganizował Wydział Prasowy. Podczas całego trwania Litwy Środkowej był naczelnikiem Biura Prasowego (przez czas pewien naczelnikiem Wydziału dla spraw wyznaniowych).

Podczas Sejmu Wileńskiego zorganizował Klub Prasy (Cercie de la Presse) ogólnokrajowy w sobie całą pracę dziennikarską swoich i obcych (27 korespondentów zagranicznych) i kierując instytucją, która wielkie oddała usługi naszej propagandzie.

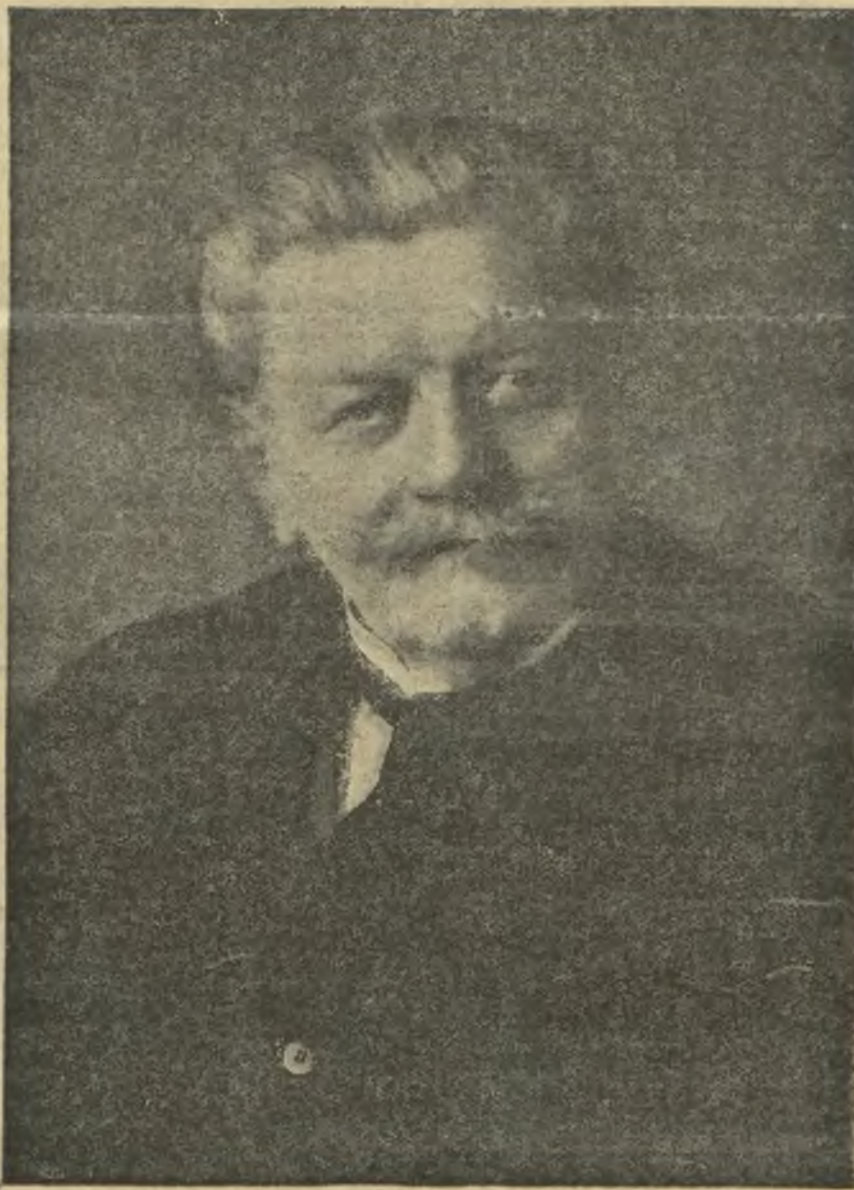
W roku 1922 został odznaczony przez króla Ferdynanda krzyżem komandorskim orderu Władzy Rumuńskiej. Posiada odznakę pamiątkową Litwy Środkowej i stopnia, w dniu 3 maja 1926 r. odznacza Jankowskiego p. Prezydent Rzeczypospolitej orderem Polonia Restituta.

Po półrocznym pobycie w Zakopanem, wraca Jankowski latem roku 1924 do Wilna, obejmując stałe współpracownictwo w naszym piśmie i biorąc udział w mnogich komitetach, do prac społecznych i honorowych (pomnik Mickiewicza, Komisje Teatralne, Tow. Przyjaciół Nauk i t. d.).

W październiku 1924 roku wybrany został do Zarządu Związków Syndykatów Dziennikarzy Polskich (Warszawa), a od czerwca 1925 roku jest prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie.

W wydaniu książkowym ukazały się następujące prace Jubilata:

1. Poezje I (1878). 2. Poezje II (1881). 3. Z Poezji Litwina (1883), bezimiennie, w (Krakowie). 4. Poezje III (1884). 5. Arabeski — szkice proz (1884). 6. Capriccio — cykl poezji (1889). 7. Sylwetki Poetów (1891). 8. Z Notatek Turysty (1892). 9. Rymów Nieco (1892). 10. Po Europie — karku z podróży (1894). 11. Powiat Osmiański. Materiały do dziejów ziemi i ludzi. Część cztery w dwóch tomach (1896—1900). 12. Wybór poezji (1897). 13. Korespondencja Ks. Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” — z archiwum w Werbach (1898). 14. Szeszeli Lat Stosunków Polako-Pruskich (1902). 15. Wspomnienia. Wydanie ilustrowane (1904). 16. Z Powodu Uroczystości Wileńskiej (1905, bezimiennie we Lwowie). 17. Zjazd Osmiański (1905). 18. O Czem Dnia Mówią (1905, bezimiennie w Wilnie). 19. Na Marginesie Literat. — Wydanie ilustrowane (1906). 20. W ciągu dwóch lat (1908). 21. Wiersze Niekłóre (1913). 22. Narod Polski i jego Ojczyzna (1914). 23. Polska Etnografia (1914). 24. Na Grzecz Turcji (1915). 25. „Czy Wiesz Kim Jesteś?” (1916, pod pseudonimem „Jastrzębiec” w Wilnie). 26. Quasi Una Fantasia — cykl poezji (1917). 27. Na Ostro Sprawiedliwości (1918). 28. Od Kobylki Do Kobylki — skróty pamiętników Casanovy (1921). 29. Z Dnia Na Dzień Warszawa 1914—1915 Wilno (1923). 30. „Z Czechołkowskiego” — odgłosy ginącego świata (Wilno, 1926 rok).



CZESŁAW JANKOWSKI

Fot. Jan Kurusza Worobjew.

Wręczenie odznak orderu „Polonia Restituta” Prezesowi Czesławowi Jankowskiemu.

W dniu 1 października r. b. Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz dokonał aktu wręczenia Prezesowi Czesławowi Jankowskiemu orderu „Polonia Restituta” nadanego mu w dniu 3-go maja r. b. przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Akt wręczenia orderu miał charakter wybitnie uroczysty i odbył się w udekorowanej wielkiej sali województwa o godz. 6 ej po południu. Do mieszkania p. Czesława Jankowskiego udał się przed tą godziną Radca Wojewódzki p. Paweł Raue, który przywioził Jubilatowi do Województwa, gdzie został on przyjęty przez Pana Wojewodę.

Tymczasem w wielkiej sali urzędu Wojewódzkiego zgromadzili się liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa władz państwowych i miejskich oraz sfer naukowych, dziennikarskich z J. E. ks. Biskupem Białym i Prezydentem miasta p.

Bańkowskim na czele. W chwilę później wszedł Prezes Czesław Jankowski wprowadzony na salę przez p. Wojewodę Raczkiewicza i powitańny przez zebranych oklaskami.

P. Radca Raue odczytał tekst dyplomu nadającego Czesławowi Jankowskiemu odznak orderu „Polonia Restituta” poczem Pan Wojewoda Raczkiewicz wręczając w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Jubilatowi te odznaki, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił zasługi Czesława Jankowskiego na niwie jego wszechstronnej działalności społecznej i literackiej, składając mu jednocześnie życzenia długich jeszcze lat pracy.

Wzruszony Jubilat odpowiedział krótkim przemówieniem, dziękując w serdecznych słowach za zaszczytne odznaczenie. Następnie zebrani składali odznaczonemu gratulacje i życzenia. (PAT).

W DNIU JUBILEUSZU PIĘCDZIESIĘCIOLECIA PRACY PISARSKIEJ CZESŁAWA JANKOWSKIEGO WYDAWNICTWO I REDAKCJA SKŁADA ZNAKOMITEMU PISARZOWI I KOLEDZE NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:

AD MULTOS ANNOS!

Wiktor Piotrowicz

Marsz. Piłsudski tworzy rząd.

Lista gabinetu ustalona będzie w dniu 'dzisiejszym.

WARSZAWA, 1. X. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję stworzenia gabinetu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

KONFERENCJA W BELWEDERZE.

WARSZAWA, 1. X. (tel. w. Słowa). Natychmiast po otrzymaniu misji formowania gabinetu, Marszałek Piłsudski rozpoczął w Belwederze narady, mające na celu ułożenie listy przyszłego gabinetu.

Według pogłosek skład nowego rządu ma być następujący: Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wojskowych — marszałek Józef Piłsudski.

Minister Spraw Wewnętrznych — gen. Sławoj-Skłodowski. Minister Spraw Zagranicznych — August Zaleski. Minister Skarbu — Czesław Klarner. Minister Sprawiedliwości — Aleksander Meysztowicz. Minister Rolnictwa — Karol Niezabitowski. Minister Reform Rolnych — Witold Staniewicz. Minister Przemysłu i Handlu — Eugeniusz Kwiatkowski. Minister Kolei — Paweł Romocki. Minister Pracy i Opieki Społecznej — Stanisław Jurkiewicz. Teka ministrów Oświaty i Robót Publicznych — vacat. Definitywne ustalenie składu nowego rządu spodziewane jest jutro w godzinach przedpołudniowych.

Przebieg dnia.

WARSZAWA, 1. X. (tel. w. Słowa). Przebieg dnia dzisiejszego nie przypomina niczym dawnych chwil przesileniowych. Sejm nie bierze żadnego udziału w tworzeniu rządu, nie ma żadnych pogawęd kulturalnych, poseł Witos główny w takich chwilach kombinator sejmowy nie snuje żadnych koncepcji, nie prowadzi przetargów i to jest właśnie objawem zdrowym.

Dzień polityczny nie został zamknięty żadnym aktem oficjalnym poza powierzeniem misji tworzenia rządu Marszałkowi Piłsudskiemu. Według pogłosek w przyszłym rządzie ma brać udział prof. Bartel w charakterze vice-premiera. Jako kandydatów do teki Spraw wewnętrznych wysuwano gen. Rydza Śmigłego i gen. Słowoj-Skłodowskiego.

W godzinach wieczornych Marszałek Piłsudski konferował przez czas dłuższy z p. Aleksandrem Meysztowiczem.

WARSZAWA, 1. X. (tel. w. Słowa). W prasie prawicowej przypisują dymisję Rządu decyzyjną p. Prezydenta Rzeczypospolitej powziętą pomiędzy jednym posiedzeniem a drugim. Premier Bartel miał przygotowany dekret o rozwiązaniu Sejmu jednak Prezydent Mościcki w ostatniej chwili odmówił podpisu, wobec czego gabinet poddał się do dymisji.

Ozywienie polityczne wywołane temi pociągnięciami da się porównać do ostatniego tygodnia maja. Nie ulega wątpliwości, że wchodzą tutaj w grę motywy bardzo poważne których szukać należy tak w polityce gospodarczej jak i w konsekwentnym dążeniu Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego do konsolidacji społeczeństwa. W obecnym momencie okres wyborów mogłyby się odbyć fatalnie na sprawności aparatu państwowego. Jest rzeczą pewną, że chociażby dotychczas opozycja uważa dymisję rządu Bartla za swoje zwycięstwo nie mając żadnych na to argumentów, zwycięstwem jest — jak się wyraził jeden z usłupujących ministrów — racja stanu.

Z drugiej strony jednak, nowy rząd powitany będzie inaczej, albowiem Marszałek Piłsudski na czele gabinetu jak w oczach kraju tak i zagranicą oznacza bezpośrednią decyzję.

Rada Prawnicza.

WARSZAWA, 1. X. PAT. Dnia 30 września r. b. minister sprawiedliwości p. Wacław Makowski, dokonał otwarcia Rady Prawniczej.

W inauguracyjnym przemówieniu min. Makowski zaznaczył między innymi: iż wzorem dla utworzenia Rady Prawniczej była w pewnym stopniu francuska rada stanu. Nie w tej postaci, jaką ta rada stanu miała przy swym pierwotnym utworzeniu za czasów Napoleona, ale w tej postaci, jaką przybiera obecnie i jaką jej chciałaby nadać spójniejsza nauka prawnicza i rzeczywiste potrzeby życia prawniczego. Chodzi o utworzenie instytucji, która by w sposób fachowy otoczyła opieką prace ustawodawcze państwa, nadając taką formę prawną i wiążąc z całokształtem potrzeb życia prawnego w ten sposób, aby stąd wynikał ład prawny w państwie.

Zadaniem Rady prawniczej będzie ocena projektów ustawodawczych pod względem ich zgodności z zasadami obowiązującego ładu prawnego i z techniką ustawodawstwa. Rada będzie podzielona na komisje, które obradować będą w nielicznym składzie od 3 do 5 osób, komisję re-

CREDO POLITYCZNE

CZESŁAWA JANKOWSKIEGO

— Rozmowa z dzisiejszym jubilatem —

Zwróciłem się do niego samego, do dzisiejszego szan. jubilata aby zechciał dla „Słowa” sprzytać linię, względnie ewolucję swych przekonań politycznych, które tylokrrotnie były przedmiotem publicznej, a często namiętnej dyskusji.

Kiedy właściwie zaczął pan prezes nie tylko na sprawy publiczne patrzeć pod kątem politycznych przekonań, lecz i dawać im wyraz w druku!

Przy zetknięciu się z taką kuznią polityczną, jaką był petersburski „Kraj” Spasowicza i Piltza, t. j. około 1899 go roku. Stosunki moje z „Krajem” były w latach 1900 do 1904 bardzo ścisłe. Od Piltza nauczyłem się dziennikarstwa, a wśród atmosfery „Kraju” myślałem kategoriami politycznymi. Bez trudu mi przyszło jedno i drugie. Pochlebiam sobie, że posiadam nerw dziennikar-

ski wrodzony, a co do skrytykowania się przekonania politycznych...

— To?

— To—rewolucjonistą nie byłem nigdy. Nawet w najgorętszych czasach uniwersytetu warszawskiego, gdzie dwa lata przebyłem. Nie przez rewolucję, lecz przez ewolucję! Od takiej maksymy zasadniczej krok był już przecie tylko do politycznej t. zw. umiarkowanej. Politykę pojmowałem w „Kraju” nie jako wytwarzanie danych okoliczności najbardziej sprzyjających dopięciu celu, lecz jako najdoskonalsze wyszukiwanie istniejących okoliczności dla dopięcia zamierzonego celu. Oczywiście była to tylko kwestia metody. O metodę też tylko szedł nasz zacęty spór z ówczesnymi wszechpolakami, czyli z późniejszą Demokracją Narodową.

— Pisał pan już w „Kraju” artykuły polityczne?

— Oczywiście. Tylko niewiele. Pół dla politycznej publicystyki, a pierwszorzędnie, posiadał „Kraj” poddostatkami. Często przez dłuższy czas zastępowałem Piltza, bawiącego zagranicą. To już jedno mogło zaprawić do polityki.

Krwawa intryga.

Wybitny publicysta, pisujący na łamach „Dnia Kowieńskiego” zamieszkała następujący artykuł, z okazji krwawego pogromu Polaków w Kownie.

Opisy niedzielnych zajęć w kościele św. Trójcy podają, że w ten piękny słoneczny dzień niebo było tak czyste i sprzyjające polskiej procesji, że najbliższy nawet obłoczek nie rzucał cienia na pobożne intencje ludności polskiej miasta Kowna, która wraz z całym światem katolickim pragnęła uczcić wielkie święto roku jubileuszowego. Tragizm jednak wypadki, które zatem nastąpiły nie były bynajmniej gromem z jasnego nieba. Już na kilka dni przedtem po mieście krążyły uporzuczone pogłoski o szykującej się kontraprocesji litewskiej, o tem, że pewne sfery noszą się z zamiarem urządzenia Polakom obstrukcji i niedopuszczenia chociażby drogą gwałtu i ekscesów do procesji, ktoś dobrze, jak widząc poinformowany o tem, co się święci, zawczasu uprzedził dzieci pewnej szkoły, by nie szły w dniu procesji do kościoła, bo „połamią wam tam nogi i ręce”. Tak, jak niema dymu bez ognia, jest dzisiaj jasne, że coś się planowało z góry, że coś się knuło zawczasu. Jednocześnie (dziwiny zbieg okoliczności!) „Rytas”, prowokacyjnie, lansując tendencyjne fałszywe, iż procesja będzie miała charakter nie tyle religijny, ile politycznej manifestacji, usiłował przedstawić te wymysły jako pogłoski, nurlujące w społeczeństwie litewskim. Mimo-woli tedy ma się wrażenie, że „Rytas”, świadomie czy nieświadomie zawczasu urabiał tło, usprawiedliwiające niedzielne ekscesy.

Jakkolwiekbyż jest, należy podkreślić tendencyjne wypaczenie przez organ chrz. dem. istoty procesji, która w rzeczywistości miała być niczem innym, jak tylko zbiorowym wyrazem uczucia głębokiego przywiązania do łam polskiego w Litwie do religii i Kościoła Katolickiego. Dopatrywać w tem, że w obchodzie zapagnięty udział wzięło całe społeczeństwo polskie gremialnie, jakichbyż celów politycznych nie było również mieszanym i pozabawionym zdrowego sensu, jak np. uważać za polityczny mityng zabawę świąteczną, lub przedstawienie teatralne, na których również zwykle są obecni liczni przedstawiciele różnych naszych organizacji.

Pragnąc w dalszym ciągu przy zachowaniu maximum bezstronności sine ira et studio rozważyć niedzielne ekscesy, przedewszystkiem należy stwierdzić, iż występowały dwie strony: litewska i polska. Ta ostatnia, jak o tem łatwo mógł przekonać się każdy, kto był na miejscu, składała się z najszerzszych warstw, obejmujących całą miejscową ludność polską. Byli tu drobni mieszczanie, inteligencja, robotnicy, włościanie z okolic, kupcy, posłowie do Sejmu, młodzież szkolna i t. d.

Któż zatem przedstawiał stronę litewską? Była tam też naród i poważne osobistości ze społeczeństwa litewskiego? Bynajmniej. Oprócz pewnej liczby kobiet z ludu, czyli lapidarnie się wyrażając „bab”, które w całym zająciu zachowywały się tylko krzykliwie, czynnie występowały wyłącznie jakieś młodziki w wieku 18—29 lat, wyodoleni się oni w sposób rażący od pozostałego tłumu nie tylko stale wzajemnie porozumiewali się, będąc, jak widać, między sobą w ścisłym kontakcie i tworząc zwartą zorganizowaną paczkę.

Nadto należy zauważyć, że wszyscy pojawili się (do kościoła) z laskami oraz mieli w kłach ubrania gałzki ruty. Cała grupa po skończonej awanturze opuściła kościół i ostentacyjnie przedelfowała na oczach zgromadzonych plac i ulice tłumów i policji, która usłuźnie oczyściła przednią drogę. Nie bierzemy na siebie w tej chwili roli, która należy sędziemu śledczemu. Nie będziemy tedy dochodzić, kto pierwszy rzucił kamień, obrazę. Pragniemy jedynie ustalić dwa punkty na społeczno-politycznym tle całej historii.

1) wyniki ekscesy nie były samo-

List pasterski Arcybiskupa kowieńskiego

w sprawie zajęć w kościele św. Trójcy.

Do katolików kowieńskich.

Arcybiskup kowieński Skwirecki, ogłosił następujący list pasterski. W ubiegłą niedzielę Polacy katolicy dla uzyskania odpustu jubileuszowego powzięli zamiar większą gromadą odwiedzić kościoły kowieńskie, jak to nieraz czynili inni katolicy.

Zebrał się oni w kościele św. Trójcy, by stąd rozpocząć odwiedzanie kościołów. Jednak przeszczęśliwie im ludzie złej woli, używając przemocy, wszczynając w samym kościele nawet krwawe bójkę i w ten sposób poniewierając święte miejsce.

Nie sądzimy, by to mogli uczynić milujący swój kościół wyrozumiali Litwini katolicy, ponieważ im bardziej niż komu innemu powinno być wiadomem, że kościół jest miejscem świętem, w którym każdemu wolno się modlić w tym języku, który jest mu bardziej odpowiedni. Jednak wszystko jedno, którokolwiekbyś się ci awanturnicy, postępowanie ich nie jest chrześcijańskie, warte ono największego potępienia i My z całą stanowczością je potępiamy. Jesteśmy przekonani, że również wszyscy katolicy kowieńscy są oburzeni z powodu tej nieuczciwej roboty i razem z Nami ją potępia.

† Józef, Arcybiskup Kowieński.

Kowno, 27 września 1926.

Spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem

PARYŻ, 1. X. (PAT). Nawiązując do spotkania Mussoliniego z Chamberlainem „Echo de Paris”, „Gaulois”, „Figaro” i „Avenir” wyrażają, iż Francja jedno z największych mocarstw śródziemnomorskich nie została zaproszona na narady dotyczące zagadnień, których rozwiązanie nie może być jej obojętne. „Echo de Paris” przypomina, iż Francja i Anglia omówiły już i uregulowały wszystkie sprawy śródziemnomorskie i wyraża przypuszczenie, iż narady w Livorno nie będą miały poważnych konsekwencji międzynarodowych.

„Figaro” stwierdza, iż sojusz z Hiszpanią i bliskie stosunki z Anglią są fundamentami podstawy polityki zagranicznej Włoch. Bez Francji jednak nie może być załatwiona sprawa Abisynji, nie mogły być wprowadzone w życie układy Locarneskie, nie może być rozstrzygnięte zagadnienie Tangeru.

Reforma administracji we Francji.

PARYŻ, 1. X. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów prezydent Doumergue podpisał dekret znoszący w związku z reformą administracji państwowej 92 urzędy hipoteczne i dwie dyrekcje cel oraz 1700 stanowisk w poszczególnych urzędach administracyjno-finan-sowych. Podpisane dekrety przewidują połączenie urzędów zakupów dla wojska i marynarki nadanie przedsiębiorstw państwowym w Fèvre Gobelins, Bauvais, autonomii w dziedzinie finansowej.

Próby utworzenia Senatu Gdańskiego.

GDANSK, 1. X. (PAT). Prezydent Senatu Gdańskiego Sihn zwrócił się do partji niemieckiej narodowej, jako do najbliższego stronnictwa opozycyjnego z propozycją utworzenia nowego Senatu.

Kara za udział w rewolucji

MADRYT, 1. X. (PAT). Najwyższy sąd wojenny zdegradował 14 pułkowników, 12 majorów, 18 kapitanów, 3 poruczników i 5 podporuczników za udział w ostatnim ruchu rewolucyjnym.

Traktat sowiecko-litewski

Zaniepokojenie w Prusach wschodnich

KRÓLEWIEC, 1. X. (PAT). Zawarcie litewsko-rosyjskiego traktatu o zagrzej wywołało w prasie wschodnio-pruskiej poważne zaniepokojenie. Cała prasa podkreśla, iż w sprawie Wilna Rosja podtrzymała swe dawne stanowisko, uważając za najlepsze jej załatwienie—plebiscyt. Rosja zobowiązała się do poszanowania suwerenności Litwy w każdym wypadku, ponieważ Kłajpęda pomimo autonomii znajduje się pod władzą litewską, aprzeto traktat ten budzi tem większe zaniepokojenie.

Międzynarodowy kongres prawa autorskiego

WARSZAWA, 1. X. Pat. Wczoraj ukończył swe prace międzynarodowy kongres prawa autorskiego. Wieczorem odbył się w hotelu Europejskim bankiet oficjalny wydany na cześć uczestników wycieczki przez komitet organizacyjny wycieczki.

Podczas bankietu wygłoszono szereg przemówień w tonie nader serdecznym. Między innymi przemawiał w imieniu komitetu organizacyjnego p. Zenon Przesmycki oraz przewodniczący kongresu p. Majjard dziękując Prezydentowi Rzeczypospolitej za udekorowanie go orderem „Polonia Restituta”. W zakończeniu p. Majjard wznosił toast na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu polskiego.

W ciągu dnia dzisiejszego uczestnicy kongresu zwiedzać będą miasto, a o godz. 2-ej popołudniu wyjadą do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczyste zamknięcie 35 kongresu prawa autorskiego. Zamknięcie kongresu nastąpi w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

rzutnym, odruchowym wybuchem niezadowolonia czy protestu zgromadzonego przypadkowo w kościele tłumy ludności litewskiej, lecz zgóry obmyślaną akcją, mającą na celu uniemożliwienie, lub przeszkodzenie polskiej procesji; 2) powyższa akcja została

zawczasu uplanowana i przeprowadzona przez pewną zorganizowaną grupę osób. Wobec tych dwóch okoliczności, które, o ile sądzić można z atmosfery poprzedzającej ekscesy i z samych faktów, wydają się nam niepodlegają-

Wycieczka do Jugosławii

PRAGA, 1. X. PAT. W sobotę wieczorem wyjeżdża do Jugosławii wycieczka parlamentarzystów czesko-słowackich, w składzie 72 osób.

Otwarcie komunikacji pomiędzy Warszawą—Łodzią.

ŁÓDŹ, 1. X. PAT. Dziś o wartości została komunikacja powietrzna między Łodzią, Warszawą a Krakowem.



E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

KAPELUSZE od 12 zł.

MYŚLIWSKIE Kraj. i Zagr. Borsal i Habi i in. CZAPKI sport., stud., uczn. (O.) Jęz. i 4 szk. państw.)

Głos monarchisty

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARCY

wychodzi w Warszawie

Adres redakcji:

Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2. Cena pojedynczego numeru groszy 20.

Do nabycia w kioskach „Ruch”

Podstawą życia człowieka jest higiena i dobre odżywianie. A takowe Szanowna Publiczność zawsze znajdzie w Polskiej Jadalni i Kawiarni przy ul. Tatarskiej Nr 24. Sala, gabinety i kuchnia urządzone w nowoczesnym stylu amerykańskim i pod kierunkiem wybitnych sił fachowych. Ceny minimalne i dostępne dla wszystkich. Z poważaniem I. Gołowacz

jęciami wątpliwości, władze jak duchowne, tak świeckie wykazały karygodną opieszałość. Nie mówiąc już o niewłaściwym wyjeździe proboszcza parafji św. Trójcy z Kowna rano w samym dniu procesji, żaden z obecnych księży, których opiece była powierzona opuszczona w tak krytycznym momencie przez proboszcza świątynia, nie tylko nie poczynił żadnych kroków celem zapobieżenia, zlikwidowania, lub choćby załodzenia już wynikłego zatargu, lecz owszem, jak wszędzie obiegają pogłoski, dość otwarcie wykazali gorzącą i wysoce niemoralną potulność względem strony napastującej. Należy z ubolewaniem przyznać, iż nie potrafili oni obronić Domu Bożego od zbezczeszczenia, nie postarali się o to, by osłonić mury świątyni od zbrukania krwią.

Niemniej na surowe potępienie zasługują zachowanie się organów bezpieczeństwa publicznego, Policji, chociaż była zawczasu poinformowana i przoszona o zagwarantowanie porządku publicznego podczas procesji i bezpieczeństwa osobistego jej uczestników, jednak nie uczyniła by zapobiec szykującej się awanturze. Gdy zaś w ciągu z górą godziny w kościele lała się krew, gdy wynoszono okrwawione ciała, pobitych ludzi, nie uważała ona za potrzebne wkroczyć na miejsce walki i zrobić porządek. Wytworzyła się dość paradoksalna sytuacja, świadcząca, iż policja straciła nagie zrozumienie swych obowiązków. Powstałe zatem pytanie po co w takim razie wogóle była obecna.

Dzisiaj w obliczu smutnego faktu dokonanego, opinia publiczna żąda z całą stanowczością, by winni zostali odnalezieni i odpowiednio ukarani. Wymaga tego poratowanie autorytetu dobrego imienia międzynarodowego Litwy. Przyszła chwila, by raz nazawsze położyć kres metodom terroru przy pomocy kija i pięści nad pewną częścią ludności kraju, które poprzednio były nie tylko zamilczane, lecz nawet po cicho tolerowane.

Polskiej Polityki Realnej. Czuję się najzupełniej na swojej linii politycznej. Jak w domu. Często bardzo, osobiście w letnich miesiącach, całe pismo bywało na mojej wyłącznie odpowiedzialności. Wyjście moje ze „Słowa” nie miało żadnego podkładu politycznego. „Słowo” zamknięto; obóz realistów zaczął topnieć, topnieć... Szczyć się, że znalazłem do ostatnich Mohikanów rzeczywistej, prawowiernej, Polityki Realnej.

— A gdy pismo zamknięto i obóz się rozproszył?

— Wówczas, pod koniec roku 1913 go, zebrało mi się na wydruchowanie w warszawskiej „Prawdzie”, redagowanej wówczas przez Ryżmowskiego, całego szeregu artykułów, które ukazały się w początkach roku następnego 1914 go w formie broszury zatytułowanej „Naród Polski i jego Ojczyzna”. Były to czasy kiedy postulował autonomii dla Królestwa Polskiego (dla Polski etnograficznej) w obrębie zaboru rosyjskiego) zaczął mieć na dobre grunt pod sobą w petersburskich sferach rządowych oraz nawet w politykujących kołach społeczeństwa rosyjskiego.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Wileńska fabryka wyrobów tytoniowych.

Chcąc się zaznajomić z postawieniem u nas sprawy monopolu tytoniowego udaliśmy się na miejsce fabryki, t. j. do wileńskiej fabryki wyrobów tytoniowych, aby tam, korzystając z uprzejmości dyrektora p. Zielińskiego, zwiędzić ją, zacerpując przy sposobności garść cennych informacji.

Jak wiadomo, po zlikwidowaniu przez monopol fabryk prywatnych, Rząd odkupił niewykończoną jeszcze wówczas budynki fabryki tytoniowej „Balberski” (ul. Makowa), które po przebudowaniu i ostatecznym wykończeniu mieścić w sobie będą fabrykę ze wszystkimi jej urządzeniami i agendami.

Vice dyrektor p. Mrozowski łaskawie oprowadza nas po fabryce i informuje o każdym szczególe.

Fabryka korzysta z prądu miejskiego.

Oglądamy przedwzrostkiem dwie dziny do ostrzenia noży t. zw. „dłogi”. W tym dniu nie pracują — udajemy się przeto do sali, gdzie znajduje się krajarka.

W tym dniu krajano machorkę, przyczem dowiadujemy się, że dzień nie przechodzi przez krajarkę 1000—1400 kl.

Machorka stanowi gros fabrykacji w Wilnie i przygotowywana jest do sprzedaży w ilości około wagonu dziennie.

Pokrajana machorka celem, ujednolinitości jej i zapobieżenia ewentualnej fermentacji, przechodzi do kółła, w którym praży się na ogniu. Po tej operacji tytoni musi odstąć się w specjalnych skrzyniach, poczem już idzie do pakowania.

Nadzwyczaj ciekawy dział jest w którym czynne są maszyny do pakowania tytoniu.

W tym dniu krajano machorkę, przyczem dowiadujemy się, że dzień nie przechodzi przez krajarkę 1000—1400 kl.

Machorka stanowi gros fabrykacji w Wilnie i przygotowywana jest do sprzedaży w ilości około wagonu dziennie.

Pokrajana machorka celem, ujednolinitości jej i zapobieżenia ewentualnej fermentacji, przechodzi do kółła, w którym praży się na ogniu. Po tej operacji tytoni musi odstąć się w specjalnych skrzyniach, poczem już idzie do pakowania.

Nadzwyczaj ciekawy dział jest w którym czynne są maszyny do pakowania tytoniu.

W tym dniu krajano machorkę, przyczem dowiadujemy się, że dzień nie przechodzi przez krajarkę 1000—1400 kl.

Machorka stanowi gros fabrykacji w Wilnie i przygotowywana jest do sprzedaży w ilości około wagonu dziennie.

Pokrajana machorka celem, ujednolinitości jej i zapobieżenia ewentualnej fermentacji, przechodzi do kółła, w którym praży się na ogniu. Po tej operacji tytoni musi odstąć się w specjalnych skrzyniach, poczem już idzie do pakowania.

Nadzwyczaj ciekawy dział jest w którym czynne są maszyny do pakowania tytoniu.

W tym dniu krajano machorkę, przyczem dowiadujemy się, że dzień nie przechodzi przez krajarkę 1000—1400 kl.

Machorka stanowi gros fabrykacji w Wilnie i przygotowywana jest do sprzedaży w ilości około wagonu dziennie.

Pokrajana machorka celem, ujednolinitości jej i zapobieżenia ewentualnej fermentacji, przechodzi do kółła, w którym praży się na ogniu. Po tej operacji tytoni musi odstąć się w specjalnych skrzyniach, poczem już idzie do pakowania.

Nadzwyczaj ciekawy dział jest w którym czynne są maszyny do pakowania tytoniu.

W tym dniu krajano machorkę, przyczem dowiadujemy się, że dzień nie przechodzi przez krajarkę 1000—1400 kl.

Machorka stanowi gros fabrykacji w Wilnie i przygotowywana jest do sprzedaży w ilości około wagonu dziennie.

Pokrajana machorka celem, ujednolinitości jej i zapobieżenia ewentualnej fermentacji, przechodzi do kółła, w którym praży się na ogniu. Po tej operacji tytoni musi odstąć się w specjalnych skrzyniach, poczem już idzie do pakowania.

Nadzwyczaj ciekawy dział jest w którym czynne są maszyny do pakowania tytoniu.

W tym dniu krajano machorkę, przyczem dowiadujemy się, że dzień nie przechodzi przez krajarkę 1000—1400 kl.

Machorka stanowi gros fabrykacji w Wilnie i przygotowywana jest do sprzedaży w ilości około wagonu dziennie.

Pokrajana machorka celem, ujednolinitości jej i zapobieżenia ewentualnej fermentacji, przechodzi do kółła, w którym praży się na ogniu. Po tej operacji tytoni musi odstąć się w specjalnych skrzyniach, poczem już idzie do pakowania.

Nadzwyczaj ciekawy dział jest w którym czynne są maszyny do pakowania tytoniu.

W tym dniu krajano machorkę, przyczem dowiadujemy się, że dzień nie przechodzi przez krajarkę 1000—1400 kl.

Machorka stanowi gros fabrykacji w Wilnie i przygotowywana jest do sprzedaży w ilości około wagonu dziennie.

Pokrajana machorka celem, ujednolinitości jej i zapobieżenia ewentualnej fermentacji, przechodzi do kółła, w którym praży się na ogniu. Po tej operacji tytoni musi odstąć się w specjalnych skrzyniach, poczem już idzie do pakowania.

Nadzwyczaj ciekawy dział jest w którym czynne są maszyny do pakowania tytoniu.

ści 75 wagonów, doskonale funkcjonującej windy oraz kończącej się budowy gmachów fabrycznych, dziękujemy Panu Mrozowskiemu, za nadzwyczajną uprzejmość i wracamy do Gabinetu Pana Dyrektora Zielińskiego.

— Tu dowiadujemy się, że fabryka wyrabia miesięcznie 22 miliony sztuk papierosów i 60—70 tys. kg. machorki. Ze względu na uboższą ludność fabryka wyrabia przeważnie papierosy gorszych gatunków jak: „Radio”, „Awanti” i „Wanda”, a zatrudnia przeszło 300 robotników, w tem 75 proc. kobiet.

— Jakże są najbliższe zamierzenia dyrekcji fabryki, pytamy.

Otrzymujemy odpowiedź, że natychmiast, po przeniesieniu się do nowych budynków, zorganizowane zostaną, na modę europejską, sale jadalne dla robotników i kuchnia robotnicza.

Na ządanie Min. P. i O. S. ma powstać przy fabryce żłobek dla niemowląt, które przymiesione rano przez matki, zatrudnione w fabryce, oczekiwałyby pod czujnym okiem fachowej pielęgniarki godziny karmienia.

W tej materii usłyszeliśmy zdanie Pana Dyrektora oparte na praktyce, uzyskanej w fabrykach niemieckich i u nas w Poznaniu i Łodzi. Zdaniem p. Zielińskiego, znacznie więcej celowe byłoby zorganizowanie ochrony dla dzieci w wieku przedszkolnym, właśnie w wieku, kiedy dzieci pozostawione bez dozoru najczęściej tej opiece potrzebują. Praktyka życiowa wykazała, że matki bardzo niechętnie przynoszą, zwłaszcza zimą, swoje niemowlęta—chętnie natomiast przyprowadzają urwisów starszych. Inicjatywa taka powstała w łonie Dyrekcji monopolu tytoniowego i przedłożona została Inspektorowi Pracy.

Po zwiedzeniu fabryki, znając już poprzednio pracującą w Wilnie — prywatnie, możemy stwierdzić, że na tem polu zrobiono nie krok, a trzy kroki naprzód. Warunki hygieniczne, w jakich pracują robotnice są już dobre, a po przeniesieniu się do nowego lokalu (dziś w niektórych oddziałach jest trochę ciasno) będą wzorowe.

Na zakończenie słów kilka o produkowaniu tytoniu przez rolników. Jak wiemy, uprawa tytoniu w Wileńszczyźnie nie była dozwolona. Zarządzenie to miało na celu zgrupowanie plantacji tytoniu w miejscowościach najczęściej do tego celu nadających się. Specjalne zarządzenie Min. Skarbu z Złoczowskiego z dnia 91—26 r. wylicza te miejscowości.

Obecnie na skutek interwencji Wileńskiej Dyrekcji monopolu tytoniowego ogłoszone będzie wkrótce zarządzenie, mocą którego związki lub organizacje rolnicze otrzymywać będą zbiorowe zezwolenie na uprawę tytoniu, w tym wypadku, jeżeli zgłoszone zostanie nie mniej niż 10 ha ziemi na ten cel.

Tak czy owak, a na zupełną samowystarczalność Polski w sferze tytoniowej liczyć nie można, bowiem z przyczyn klimatycznych absolutnie niemożliwym jest produkowanie szeregu tytoni wysokowartościowych.

W. T.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 1 października r.b.

Ziemiopłody: żyto 36—37, owies 30-33, jęczmień browarowy 30—34, na kaszę 30—32, otręby żytnie 23 — 24, pszenne 24—26. Tendencja na żyto zwykła. Dowóz słaby.

Nawozy sztuczne: superfosfat 16 proc. 20 zł. za 100 kg.

Mąka pszenna amerykańska 90-95 (w mące), 100-105 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowa 35—40, kartoflana 70-80, gryczana 55—60, jęczmienna 55—60.

Chleb ptylowy 50 proc. 55—60, 60 proc. 55—55, razowy 35 — 40 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg, krajowa 110—120, gryczana cała 70-80, pierziana 85—90, perłowa 80—95, perłowa 50—60, jęczmienna 60—70, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 140 — 150 gr. za 1 kg, cielęce 200—220, baranie 110—130, wie-

przowe 250—260, schab 270—280, boztek 270—280.

Tłuszcz stonina krajowa 1 gat. 3.60 — 4.00, II gat. 280 — 300, smalec wieprzowy 450—480, sadło 380—400.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 180—200, twaróg 50—80 za 1 kg., ser twarogowy 80 — 150, masło niesolone 520 — 580, solone 450 — 480, desero-wo 580—620.

Jaja: 170—200 za 1 dziesiętek.

Warzywa: kartofle 8—10 gr. za 1 kg., cebula 30—40, marchew 10—15 gr. za 1 kg., pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., brukiew 10—15, ogórki 250—350 gr. za 100 szt., groch strączkowy 45—50 gr. za 1 kg., fasola strączkowa 30—40 gr. za 1 kg., kapusta świeża 15—20 za 1 kg., kalafior 15 — 50 za sztukę, pomidory 40 — 50 za 1 kg.

Jagody i owoce: borówki 30—40 gr. za 1 litr, jabłka 10—30 gr. za 1 kg., gruszki 10—60, śliwki 40—50.

Cukier kryształ 130-135 (w har), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

— (x) 700-lecie zgonu św. Franciszka z Asyżu.

Jak już donosiliśmy o północy z 3 na 4 października r. b., w kaplicy Franciszkańskiej, przy ul. Trockiej 14, z powodu 700-lecia zgonu św. Franciszka z Asyżu rozpoczyna się uroczystość i kościelne msze św., celebrowaną przez J. E. ks. biskupa sufragana wileńskiego Michałkiewicza.

Odpowiednie uroczyste kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Bandurski, błogosławieństwo zaś apostołskie wieczorem udzielone zostanie przez J. E. ks. Arcybiskupa Jędrzejowskiego.

Podczas mszy św. zgromadzenie III go zakonu św. Franciszka, oraz wierni, pozostający w stanie łaski, przystąpić będą mogli do komunii św.

Pieśni religijne wykona chór mieszany pod batutą p. J. Lesińskiego.

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

Ryby: Z powodu świąt żydowskich ryb na targu nie było.
Drob: kury 400—500 gr. za sztukę, kurczeta 200—300, kaczk 400 — 700, młode 300—350, gęsi 8—9.

GIEŁDA WARSZAWSKA

1 października 1926 r.

Dewizy i waluty:	Transz.	Sprz.	Kupso.
Dolary	8.95	9.00	8.95
Holandia	361.40	362.30	360.50
Londyn	43.77	43.88	43.66
Nowy-York	9.00	9.02	8.98
Faryż	25.65	25.55	25.61
Praga	26.82	26.78	26.66
Szwajcaria	174.37	174.81	173.94
Wiedeń	127.40	127.72	127.63
Włocny	34.05	34.19	34.97
Belgia	24.60	24.66	24.64
Stokholm	241.35	241.95	241.65

Papiery wartościowe

Polscy dolarowa 70,50	złoty 634
kolajowa	149,00
5 pr. pożycz. konw.	47,50
pr. pożycz. konw.	—
—proc. listy zast.	—
tiemskie przedw.	38,50 37,00

KRONIKA

Wsch. s. i. o g. 4 m. 21.
Zach. s. i. o g. 6 m. 57

SOBOTA.

2 Dział
Aniolów Str.
Jutro
19 po Św.

KOŚCIELNA.

— Uroczyste Triduum Jubileuszowe w kościele św. Kazimierza.

Dnia 30 września t. j. w czwartek wieczorem rozpoczęło się uroczyste Triduum Jubileuszowe w kościele św. Kazimierza. Dzisiaj spowiedź od godz. 4-jej po poł. Wczoraj od godz. 6 i pół nabożeństwo z nauką. W niedzielę t. j. 3 października o godz. 7 rano uroczysta msza św. z Komunią św. wynagradzającą.

Nieszpory o godz. 3 i pół, następnie Procesja jubileuszowa.

— (x) 700-lecie zgonu św. Franciszka z Asyżu.

Jak już donosiliśmy o północy z 3 na 4 października r. b., w kaplicy Franciszkańskiej, przy ul. Trockiej 14, z powodu 700-lecia zgonu św. Franciszka z Asyżu rozpoczyna się uroczystość i kościelne msze św., celebrowaną przez J. E. ks. biskupa sufragana wileńskiego Michałkiewicza.

Odpowiednie uroczyste kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Bandurski, błogosławieństwo zaś apostołskie wieczorem udzielone zostanie przez J. E. ks. Arcybiskupa Jędrzejowskiego.

Podczas mszy św. zgromadzenie III go zakonu św. Franciszka, oraz wierni, pozostający w stanie łaski, przystąpić będą mogli do komunii św.

Pieśni religijne wykona chór mieszany pod batutą p. J. Lesińskiego.

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce tegoż majątku Antoninie Sieczyńskiej, 2) zatwierdzić projekt przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Józefpól, pow. Mołodeczańskiego, własność Aleksandra Talkowskiego, 3) zatwierdzić projekt dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Ciciń, pow. Oszmianskiego, własność Szymona Męszkowskiego na rzecz gospodarzy wsi Kiełty, Pasynki i Draki; 4) zatwierdzić projekt dobrowolnej likwidacji serwitutu, obciążającego majątki Szolkowszczyzna i Borysowszczyzna, pow. Wileńsko-Trockiego, własność

— (o) Z posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dn. 29 i 30 września odbyły się posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia, odbytem pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, między innymi, zostały powzięte następujące uchwały: 1) wyłączyć z majątku Bojarskiej, pow. Święciańskiego, obszary leśne, wodne i nieużytki rolne o łącznej przestrzeni 97 ha, jako niepodlegające przejściu na rzecz państwa i przekazać takowe b. właścicielce

— Wyjaśnienie. W związku z notatką naszą o zgonie wydawcy „Wil. Uro” gen. Gawryłowa proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zgon nastąpił nie wskutek operacji, lecz zapalenia błon mózgowych.

— (t) Holandczy też nie znają geografii. Przysłowiowa nieznajomość geografii Francuzów zaćmiona została karygodną wprost ignorancją Holendrów.

Mamy przed sobą pismo międzynarodowego stowarzyszenia funkcyjnarzyszy państwowych w Holandji adresowane na imię Wojewódzkiego Komendanta Policji p. Praszalowa. Abstrahując od treści listu zwracamy uwagę na adres, który głosi: „Liflandja—Wilna”.

Tego chyba dosyć. Ignorancja Holendrów równa się niewątpliwie naszemu zdziwieniu. Czyżby geografia nie była jednym z przedmiotów obowiązujących w szkołach Holandji.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś i jutro ostatnie dwa razy grana będzie pełna humoru leśna komedia Verneulla „Azala”, która ze względów technicznych schodzi z repertuaru mimo wielkiej frekwencji publiczności.

W poniedziałek raz jeden tylko grana będzie komedia Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing”.

— Wtorkowa premiera. Kierownictwo Teatru w poszukiwaniu najnowszego repertuaru, idzie śladami teatrów europejskich. Obecnie wystawia piękna komedia amerykańska p. t. „Oświecenie kłamiwa”. Założeniem komedii jest zakłócenie, tak na pierwszy rzut oka nie skomplikowane, a mianowicie że pewien amerykański postać jeden dzień tylko przeżyć nie udeklajając się do żadnego kłamiwa. Następstwa tego zakładu są tragiczno-komiczne.

Reżyseruje sztukę K. Wyrzywicki. Wtorek. Filma. Blok i Bran urządza scenę aktu 1-go. Nad innymi wchodził czarna art. mal. W. Rakowski.

— „Grube ryby” dla młodzieży. Jutro w niedzielę o g. 4-ej pp. po cenach znitowanych grane będą „Grube ryby”. — Bauckiego.

— Poranek w „Lutni”. Jutro w niedzielę 3-go b. m. odbędzie się w Teatrze Polskim interesujący poranek, urządzony przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne. Biorą udział doskonała śpiewaczka Marja Fialko oraz znany tenor M. Salecki. Początek o g. 12 m. 30 pp. Ceny biletów najniższe od 20 gr. do 2 zł.

Kasa czynna codziennie od g. 11-ej r. do 9-ej w. bez przerwy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) Zatrzymanie podejrzan. Onegdaj w rejonie Kodynian władze polskiej straży pogranicznej przytrzymały czertera niejakiego Dzybek Władysława, oraz Gorgolewskiego Jana, obywatela litewskiego w czasie kiedy ostatni przekroczyli nielegalnie granicę z Litwy do Polski. Wobec nasuwającego się podejrzenia, że pomienieni uprawiają szpiegostwo na rzecz Litwy, odesłano ich do dyspozycji władz odnośnych.

— (x) Za nielegalne przekroczenie granicy. W dniu 27 września r. b. w rejonie Rykont, żołnierze polskiej straży pogranicznej przytrzymał Bohdanowiczównę Zofię z synem i córką, oraz Kisielową Janinę za nielegalne przekroczenie granicy z Litwy do Polski. Pomienionych odstawiono do dyspozycji odnośnych władz administracyjnych.

— Wybuch kapułu. We wsi Olski gm. Trockiej, bawiąc się kapslami od granatu zostali pokaleczeni 8-letnia Aniela oraz 10-letni Jan Ryńciewiczowie. Aniela w tymże dniu zmarła.

— Kradzież koni. Z pastwiska około wsi Łosie gm. Krasn. skradziono 2 konie. Zarządzone natychmiastne poszukiwania doprowadziły do odnalezienia skradzionych koni w lesie pomiędzy wsiami Ławeczka a Wukowszczyzna.

— Kradzież ubrań. W nocy na 1 b. m. z budynku sportowego w ogrodzie im. gen. Żeligowskiego za pomocą otwarcia okna i rozczylenia krat skradziono ubranie oraz gotówkę na ogólną sumę 1030 zł.

Czy Jesteś Członkiem I. O. P. P.

Koncert Marji Fialko.

Po raz pierwszy wystąpiła u nas przed szerszą publicznością sopranistka Marja Fialko na własnym koncercie, którego bardzo bogaty ilościowo i wartościowy program wykonała, z wybornym akompaniamentem dra Tadeusza Szeligońskiego, wyłącznie sama. Już to samo daje miarę znacznej wielostronności koncertantki i jej wytrzymałości.

Nie na tem tylko wszakże polega artystyzm koncertantki, posiadającej cenne zasoby wykonawcze, rokujące jej piękną przyszłość artystyczną.

Najcenniejszy skarb każdego wokalisty — głos Marji Fialko, oprócz pięknego i ciepłego brzmienia, dość rozległej skali i stopniowania siły, posiada dobre ustawienie i wolny jest od skłonności do tremolanda. Swobodnie i bez wysiłku brane tony rejestru wysokiego, nawet w momentach najsilniejszych, nie utracają ładnego dźwięku. Tak wdzierającym instrumentem posługuje się śpiewaczka z pewnością niezawodną intonacją w interwałach najryzykowniejszych.

Niezwykle muzyczna artystka, obdarzona żywym temperamentem, trzymanym w granicach estetycznych, frazując inteligentnie, a wyrazistość urozmaiconego i wycieniowanego wykonania pozwala wnosić o wrodzonych zdolnościach do sceny operowej na partię liryczno-dramatyczną.

Śpiewając najrozmaitsze utwory w językach oryginalnej twórczości, a więc w polskim, francuskim, włoskim, niemieckim i rosyjskim, wykazała artystka dobrą dykcję, wymagającą jeszcze tylko ostatecznego wykończenia niektórych drobnych szczegółów. Program tak obfity od Wagnera, Schuberta aż do Debussy i Kar. Szymanowskiego wykonała Marja Fialko z wielką pewnością i całkowicie bez nut, co się gorąco poleca innym do naśladowania. Dawno już czas skończenia z tem zakrywaniem twarzy — nutami!

Wobec tylu zalet, powodzenie artystki — po opanowaniu widocznej fremy na początku koncertu — stało się coraz więcej zdecydowane.

Ponownie wystąpi Marja Fialko, jednocześnie ze znanym i bardzo cenionym tutaj tenorzystą Mieczysławem Saleckim, na najbliższym poranku niedzielnym, urządzanym przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne, w sali „Lutnia”. Udział tak interesujących artystów powinien zachęcić publiczność do tłumnego odwiedzenia koncertu.

Michał Józefowicz.

Wileńskie zbliża się III ci Tydzień Lotniczy (pomiędzy 10 a 17 października r. b.)

Pamiętajcie, że 9 i 10 października samoloty L. O. P. P. rozrzucają nad Wilnem tysiące ulotek w których będzie 100 biletów na bezpłatne loty pasażerskie w Tygodniu Lotniczym.

Szukajcie szczęśliwych ulotek.

Pieniądzy w ukryciu trzymać nie wolno!

Kapitał musi procentować.

Najrentowniejsze obroty z zupełnem zabezpieczeniem dadzą solidne interesy, które posiada

Dom H. K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, telef. 9-05.

„Wileńska Pomoc Szkolna”

Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941.

Poleca: Szkło i porcelanę apteczną. Szkło perfumeryjne. Wagi osobowe, apteczne i analityczne. Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej, m. 30, w powszednie dni od godz. 4 m. 30.
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedziele i święta o godz. 3-ciej, w powszednie dni o godz. 5 ej.

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

TANCERKA z SEWILLI.

W roli głównej uroczą, frapującą ognistym temperamentem Priscilla Dean.

Czarujące tańce. Przepychi! Wystawa! Szczęśliwość w afiszach.

Reklama dobrze pomyślana polega między innymi, na odpowiednim wyborze wydawnictw w których się ją wprowadza.

Łowiecki Nr. „Słowa”

stanowi pierwszorzędną okazję reklamową dla firm ze względu na czas wyjścia ukazuje się 10-go października

a więc w czasie największego sezonu ogłoszeniowego.

Rozpowszechnienie jako numer pierwszy w swoim rodzaju ma zapewnioną poczytność.

Zatwierdzona przez pana ministra skarbu LDOP/130/26 Tymczasowa Komisja Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna podaje do wiadomości pp. Pełnomocników Twa, iż w niedzielę, dn. 24 go października 1926 roku, o godz. 5 ej wiecz. w lokalu Tymczasowej Komisji przy ulicy Trockiej 19 odbędzie się Zgromadzenie Pełnomocników Twa z następującym porządkiem dziennym:

1. Wznowienie działalności Towarzystwa;

2. Sprawozdanie kasowe za czas od 11 X 25 r. do 24 X 26 r. i projekt preliminarza na czas od 24 X 26 r. do 31 XII 26 r.;

3. Zarejestrowanie dotychczasowego statutu Towarzystwa z wprowadzeniem do takowego ewentualnych zmian;

4. Konwersja pożyczek i listów zastawowych oraz zarejestrowanie ostatnich;

5. Utworzenie funduszu niezbędnych dla uruchomienia Twa;

6. Wybory a) Komitetu Nadzorczego, b) Zarządu, c) Komisji Rewizyjnej, d) Komisji Szacunkowej i e) Skarbnika;

7. Wolne wnioski.

Zgromadzenie pełnomocników uważa się za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie osób. (Uwaga do par. 74 Ust. Twa).

W listopadzie r. b. ukazuje się

Wileński Kalendarz Informacyjny

Księga adresowa m. Wilna

na 1927 rok.

(ROCZNIK XXI).

Redakcja uprasza wszystkie instytucje społeczne i towarzystwa, oraz wszystkich przedstawicieli wolnych zawodów na terenie m. Wilna o odwrotne nadestanie swych adresów do Redakcji (Wielka 7, Księgarnia J. Zawadzkiego) celem umieszczenia tychże w dialo Adresowym.

Adresy firm handlowych przyjmowane są za opłatą zł. 3

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklamowe St. Grabowskiego, Garbarska 1.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Wilna

wzywa WŁAŚCICIELI DOMÓW na nadzwyczajne walne zebranie na dzień 9 października r. b. o godz. 6 ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Zawalnej 1, m. 2.

Porządek dzienny: Zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego i sekretarza, sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie domowych wobec wykspirowania umowy, sprawa Izby własności nieruchomości, sprawa przynależnych ubezpieczeń od ognia i wolne wnioski.

Wobec ważności spraw połączona jest najkrajniejsza stawienie się.

Zarząd.

Szkółki Podzameckie

Andrzeja Hr. Zamoyskiego

p. Maciejowice przez Sobolew woj. Lubelskie polecają

największy wybór drzew i krzewów

owocowych, parkowych, alejowych, sadzonek leśnych i kwiatów zimotrwałych

Ceny przystępne. Katalogi i oferty na żądanie.

francuskiego

Do wynajęcia

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

„ROBIN HOOD”

epokowy dramat w 10 akt.

Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej, m. 30, w powszednie dni od godz. 4 m. 30.

CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedziele i święta o godz. 3-ciej, w powszednie dni o godz. 5 ej.

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

TANCERKA z SEWILLI.

W roli głównej uroczą, frapującą ognistym temperamentem Priscilla Dean.

Czarujące tańce. Przepychi! Wystawa! Szczęśliwość w afiszach.

Reklama dobrze pomyślana polega między innymi, na odpowiednim wyborze wydawnictw w których się ją wprowadza.

Łowiecki Nr. „Słowa”

stanowi pierwszorzędną okazję reklamową dla firm ze względu na czas wyjścia ukazuje się 10-go października

a więc w czasie największego sezonu ogłoszeniowego.

Rozpowszechnienie jako numer pierwszy w swoim rodzaju ma zapewnioną poczytność.

Zatwierdzona przez pana ministra skarbu LDOP/130/26 Tymczasowa Komisja Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna podaje do wiadomości pp. Pełnomocników Twa, iż w niedzielę, dn. 24 go października 1926 roku, o godz. 5 ej wiecz. w lokalu Tymczasowej Komisji przy ulicy Trockiej 19 odbędzie się Zgromadzenie Pełnomocników Twa z następującym porządkiem dziennym:

1. Wznowienie działalności Towarzystwa;

2. Sprawozdanie kasowe za czas od 11 X 25 r. do 24 X 26 r. i projekt preliminarza na czas od 24 X 26 r. do 31 XII 26 r.;

3. Zarejestrowanie dotychczasowego statutu Towarzystwa z wprowadzeniem do takowego ewentualnych zmian;

4. Konwersja pożyczek i listów zastawowych oraz zarejestrowanie ostatnich;

5. Utworzenie funduszu niezbędnych dla uruchomienia Twa;

6. Wybory a) Komitetu Nadzorczego, b) Zarządu, c) Komisji Rewizyjnej, d) Komisji Szacunkowej i e) Skarbnika;

7. Wolne wnioski.

Zgromadzenie pełnomocników uważa się za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie osób. (Uwaga do par. 74 Ust. Twa).

W listopadzie r. b. ukazuje się

Wileński Kalendarz Informacyjny

Księga adresowa m. Wilna

na 1927 rok.

(ROCZNIK XXI).

Redakcja uprasza wszystkie instytucje społeczne i towarzystwa, oraz wszystkich przedstawicieli wolnych zawodów na terenie m. Wilna o odwrotne nadestanie swych adresów do Redakcji (Wielka 7, Księgarnia J. Zawadzkiego) celem umieszczenia tychże w dialo Adresowym.

Adresy firm handlowych przyjmowane są za opłatą zł. 3

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklamowe St. Grabowskiego, Garbarska 1.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Wilna

wzywa WŁAŚCICIELI DOMÓW na nadzwyczajne walne zebranie na dzień 9 października r. b. o godz. 6 ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Zawalnej 1, m. 2.

Porządek dzienny: Zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego i sekretarza, sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie domowych wobec wykspirowania umowy, sprawa Izby własności nieruchomości, sprawa przynależnych ubezpieczeń od ognia i wolne wnioski.

Wobec ważności spraw połączona jest najkrajniejsza stawienie się.

Zarząd.

Szkółki Podzameckie

Andrzeja Hr. Zamoyskiego

p. Maciejowice przez Sobolew woj. Lubelskie polecają

największy wybór drzew i krzewów

owocowych, parkowych, alejowych, sadzonek leśnych i kwiatów zimotrwałych

Ceny przystępne. Katalogi i oferty na żądanie.

francuskiego

Do wynajęcia

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką, 2 pokoje z łąką

2 pokoje z łą